

ECHA ODRODZENIA NARODOWEGO SŁOWEŃCÓW
W CZASOPIŚMIENICTWIE KRAJOWYM W LATACH
TRZYDZIESTYCH I CZTERDZIESTYCH XIX WIEKU

U źródeł zainteresowania południową Słowiańszczyzną w Polsce w wieku XIX leży rozwijająca się od końca XVIII w. myśl słowianofilska. W latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia było słowianofilstwo jednym z charakterystycznych przejawów życia umysłowego w kraju i na emigracji.

Szczególne zasługi w rozwijaniu zainteresowań problematyką słowiańską, a zwłaszcza życiem kulturalnym Słowian, miało w omawianym okresie czasopiśmiennictwo literackie i naukowe. Kilka prac opublikowanych w ostatnich latach traktuje o sprawach słowiańskich na łamach czasopism galicyjskich i poznańskich¹. Ich autorzy wiele miejsca poświęcają omówieniu warunków w jakich kształtowały się i rozwijały idee ruchu słowianofilskiego w poszczególnych środowiskach, analizują profile i programy czasopism. Wskazują również na ścisły związek jaki łączył ruch słowianofilski z ideą narodową, na przeobrażenia dokonujące się w kulturze społeczeństwa polskiego po roku 1831.

Niniejszy szkic, ze względu na ograniczone ramy, stanowi jedynie przegląd sloveniców w czasopismach krajowych lat trzydziestych i czterdziestych, a więc w ważnym dla Słoweńców okresie ich odrodzenia narodowego, noszącego wtedy charakter wyłącznie kulturalny.

Po upadku powstania listopadowego, w okresie pewnego zastoju kulturalnego w Królestwie, na czoło w życiu umysłowym kraju wysunęły się środowiska lwowskie, krakowskie, a następnie poznańskie. Tamtejsze zainteresowania słowiańskie znajdują wyraz w dość często pojawiających

¹ A. Misiowa, *Sprawy słowiańskie w czasopismach krakowskich w latach 1834—1838*, Roczniki Biblioteczne, R. 16: 1972; Z. Niedziela, *Słowiańskie zainteresowania pisarzy lwowskich w latach 1830—1848*, Kraków 1966; J. Magnuszewski, *Sprawy słowiańskie na łamach Tygodnika Literackiego*, „Pamiętnik Słowiański”, T. 5: 1955.

się na łamach czasopism, lecz rozproszonych, informacjach o życiu kulturalnym i naukowym Słowian, oraz w przekładach z literatur słowiańskich.

W Krakowie posiadającym bogate tradycje słowianoznawcze sprawom słowiańskim najwięcej miejsca poświęcały dwa postępowe czasopisma: „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” i „Pamiętnik Naukowy” oraz konserwatywny „Kwartalnik Naukowy”. Duży wpływ na rozwój ruchu słowianofilskiego miały tu związki z organizacją spiskową — Stowarzyszeniem Ludu Polskiego, które głosiło hasła ścisłej współpracy ze Słowiańszczyzną². „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” wydawany w 1835 r. w specjalnie utworzonym dziale Słowiańszczyzna zamieścił szereg interesujących artykułów i rozpraw dotyczących historii i literatury narodów słowiańskich, z których na szczególną uwagę zasługują publikacje Napoleona Medyńskiego.

W latach trzydziestych najpoważniejszym ośrodkiem ruchu słowianofilskiego stał się Lwów. Szczególną zasługą miejscowego środowiska literackiego była działalność przekładowa i popularyzatorska. Najwięcej informacji z życia kulturalnego i naukowego Słowian przynosiły „Rozmaitości” — dodatek literacki do „Gazety Lwowskiej”. Głównym ich dostarczycielem był Adam Rościszewski³.

W Poznaniu największe zainteresowanie problematyką słowiańską przejawiały dwa postępowe czasopisma „Tygodnik Literacki” i „Rok”. Podobnie jak w Galicji idea literackiej wzajemności Słowian wiązała się tu ściśle z ideą narodową, przeciwstawiając się z jednej strony naporowi germańskiemu, a z drugiej panslawizmowi popieranemu przez carską Rosję.

W latach czterdziestych nastąpiło wyraźne ożywienie w życiu kulturalnym Królestwa. Sprawom słowiańskim najwięcej uwagi poświęcały warszawskie czasopisma: „Biblioteka Warszawska”, „Jutrzenka”, „Roczniki Krytyki Literackiej”. W polemice toczącej się na łamach tych czasopism ścierały się różne poglądy w pojmowaniu idei wzajemności słowiańskiej. Polemika ta była wyrazem walki o przewodnictwo w Słowiańszczyźnie między Polską a Rosją⁴.

Budzące się do życia narody południowosłowiańskie żywo interesowały polskich słowianofilów. Powszechny rozgłos zdobył sobie, wydany w roku 1814 w Wiedniu, zbiór serbskich pieśni ludowych Vuka Karadžicia (*Mala prostonarodna slavenoserbska pesnarica*). Poezja ludowa, stanowiąca najbardziej charakterystyczny przejaw kultury południowej Słowiańszczyzny, fascynowała polskich romantycznych słowianofilów, w niej

² Misiowa, ... op. cit., s. 190—191.

³ Niedziela, ... op. cit., s. 105.

⁴ Z. Klarnierówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800—1848*, Warszawa 1926, s. 132—158.

bowiem dopatrywali się przetrwania najbardziej rdzennych pierwiastków słowiańskich⁵.

Na tle ogólnych zainteresowań kulturą Słowian, stan wiedzy o Słoweńcach i ich odrodzeniu narodowym przedstawia się dość skromnie. Próżno szukalibyśmy jakiegoś większego szkicu poświęconego w całości Słoweńcom. Najwięcej wiadomości dotyczących ich języka, literatury i obyczajów znaleźć można w krótkich notatkach, często zamieszczanych w rubrykach: rozmaitości, doniesienia literackie, korespondencje. Znajdziemy je również w obszerniejszych przeglądach literatur słowiańskich, oraz w ogłoszonych we fragmentach pracach i rozprawach uczonych sławistów, głównie czeskich. Należałoby w tym miejscu podkreślić rolę Czechów jako pośrednika ułatwiającego przenikanie wpływów polskich do południowej Słowiańszczyzny i na odwrot⁶. Niewątpliwie odległość dzieląca Polskę od krajów słoweńskich, a także ucisk germanizacyjny znacznie utrudniały wzajemne poznawanie się obu narodów⁷.

Wśród polskich slovenicóv najwięcej miejsca zajmują doniesienia o wydawnictwach w języku słoweńskim: zbiorach pieśni, pracach językoznawczych, słownikach, czasopismach. W przeglądach literatury krańskiej, windyckiej czy iliryjskiej zwykle znalazło się miejsce na krótką charakterystykę autora, lub wydawcy. Pozwalało to zapoznać czytelników z działalnością najbardziej zasłużonych „budzicieli” słoweńskich. Relacje podróżujących po krajach słoweńskich i korespondencje przynosiły dane statystyczno-geograficzne, zawierały opis obyczajów, podkreślały odrębności językowe i kulturalne żyjących w rozbiciu Słoweńców.

Zanim przejdziemy do omówienia slovenicóv na łamach czasopism polskich, kilka słów wypada poświęcić drogom, którymi przenikały do nas wieści z odległej Słowenii. Z pewnością dużą rolę odegrały tutaj podróże naukowe i bezpośrednie kontakty polskich słowianoznawców ze Słoweńcami. Warto przypomnieć, że podróże takie odbywali, już na początku XIX w. Aleksander Sapieha, następnie w latach dwudziestych i trzydziestych Michał Bobrowski, Andrzej Kucharski i Wojciech Cybulski. W środowiskach lwowskim i krakowskim wiadomości z południowej Słowiańszczyzny docierały za pośrednictwem prasy wiedeńskiej, a zwłaszcza czeskiej („Květy”, „Časopis Českého Museum”), bądź z kontaktów korespondencyjnych.

⁵ Tamże, s. 194.

⁶ J. Magnuszewski, *Słowo wstępne* [do:] A. Barac, *Literatura narodów Jugosławii*, Wrocław 1969, s. 9.

⁷ T. Grabowski, *Romantyzm polski wśród Słowian*, Lwów 1910, s. 8. Słoweński obszar etniczny nie tworzył odrębnej prowincji w monarchii habsburskiej, lecz podzielony był na kilka historycznych jednostek administracyjnych. W XIX wieku zaliczano do nich: Krainę, Karyntię, Styrię, Gorycję z Gradyską, Istrię. Tylko w Krainie i Gorycji Słoweńcy stanowili większość ludności, zob. H. Batoński, *Zwięzły zarys dziejów Słowiańszczyzny*, Kraków 1948, s. 126.

Doniesienia o literaturze iliryjskiej mogły pochodzić z korespondencji Ljudevita Gaja z Jerzym Lubomirskim, jak również Stanko Vraza z lwowskim korespondentem iliryjskiego czasopisma „Koło” — Karolem Zapem⁸. W Wielkopolsce „Tygodnik Literacki” i „Rok”, najwięcej materiału zawdzięczały doniesieniom z Wrocławia, gdzie działali Jan Purkyně, August Mosbach i Aleksander Szukiewicz. W obu czasopismach zamieszczał swoje korespondencje i artykuły Wojciech Cybulski. Poza tym wykorzystywano przedruki z prasy polskiej oraz wychodzącego w Pradze w języku niemieckim pisma „Ost und West”⁹. Podobnie w Królestwie — „Biblioteka Warszawska”, „Jutrzenka”, „Roczniki Krytyki Literackiej”, pisząc o kulturze Słowian, czerpały materiał z korespondencji, przedruków z prasy zagranicznej, bądź z prac uczonych sławistów czeskich i rosyjskich. Przed rokiem 1830 najwięcej wiadomości o Słoweńcach zawdzięczamy relacjom z podróży naukowej Andrzeja Kucharskiego, które opublikowała „Gazeta Polska” w latach 1828—1829, pt. *Wyjątek z listu Polaka w krajach słowiańskich podróżującego*. Kucharski był pierwszym uczonym, który zwiedził wiele ziem jugosłowiańskich. W lecie 1828 r. przebywał w Słowenii, kolejno w Styrii, Krainie, Karyntii, Gorycji i Trieście, wszędzie nawiązując kontakty ze znanymi postaciami słoweńskiego odrodzenia kulturalnego, między innymi z Peterem Dainko, Matiją Čopem, Franciszkiem Metelko, Urbanem Jarnikiem i innymi¹⁰.

W okresie bujnego rozkwitu słowianoznawstwa uwaga uczonych skupiała się między innymi wokół badań językoznawczych. W odniesieniu do Słoweńców i ich języka panowały różne, często sprzeczne ze sobą poglądy, przy czym należy pamiętać, że termin Słoweńcy dopiero zdobywał sobie prawo egzystencji. Tak na przykład Kucharski w artykule *Dyalekty słowieńskie*, ogłoszonym w „Rozmaitościach”, przytacza klasyfikację języków Józefa Dobrovskiego, gdzie słoweński figuruje jako windycki, sam zaś używa terminu krański¹¹.

Franciszek Palacký w artykule *Szczepy narodu słowiańskiego w Europie* przeprowadza krytykę podziału Hassela, wg którego w jednej grupie znaleźli się Wendowie (Łużyczanie), Windowie (Słoweńcy) i Kaszubi. Wskazując na odrębności językowe i historyczne tych ludów, Palacký stosuje termin Sławeńcy lub Windowie i określa ich liczebność na 1 mi-

⁸ Z. Niedziela, *Słowiańskie zainteresowania pisarzy lwowskich w latach 1830—1848*, Kraków 1966, s. 70.

⁹ J. Magnuszewski, *Sprawy słowiańskie na łamach Tygodnika Literackiego*, „Pamiętnik Słowiański”, 1955, s. 75.

¹⁰ „Gazeta Polska”, 1828, nr 266, 1829, nr 169, zob. W. A. Francew, *Polскоje sławianowiedienije konca XVIII i pierwoj czetwierti XIX st.*, Praga 1906, s. 456—463, L. Durković-Jakšić, *Jugoslovensko-poljska saradnja 1772—1840*, Novi Sad 1971, s. 134.

¹¹ „Rozmaitości”, 1832, nr 51, s. 419—420.

lion, wraz ze Słoweńcami węgierskimi, zwanymi też Wandalami¹². Często Słoweńcy występowali jako Iliryjczycy wyznania łacińskiego w wielkiej rodzinie narodów iliryjskich, do których zaliczano również Serbów, Bułgarów i inne mniejsze plemiona południowosłowiańskie¹³. Statystykę plemion słowiańskich wg narzeczy, państw i wyznań znajdujemy w tabeli wyjętej z dzieła Pawła Šafarika *Słowiański Narodopis*, zamieszczonej w „Jutrzence”. Serbowie występują tu jako Iliryjczycy, natomiast Słoweńców nazywa Šafarik Korutanami. Podaje ogólną liczbę Słoweńców zamieszkujących w granicach Austrii 1151 tys., z czego 1138 tys. stanowią katolicy, a 13 tys. protestanci¹⁴. Z przytoczonych powyżej przykładów widać wyraźnie, ile sprzeczności i niejasności zrodziło się wokół samej kwestii nazewnictwa i przynależności językowej Słoweńców.

Wiele miejsca poświęcały czasopisma publikacjom zawierającym wrażenia z podróży do krajów słowiańskich, zwracając przy tym szczególną uwagę na najmniejsze i najsłabsze szczepy słowiańskie, egzystencji których zagrażały wpływy obcych narodów. Znaczna w tym zasługa wychodzącej w Warszawie w latach 1842—43 „Jutrzenki”, redagowanej przez znanego slawistę — Piotra Dubrowskiego. Jako pierwsze czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom słowiańskim odegrała „Jutrzenka” istotną rolę w szerzeniu idei wspólnoty słowiańskiej, tym niemniej była ostro krytykowana przez polskie środowisko literackie za swoje panslawistyczne oblicze¹⁵. W pierwszym roku pismo to zamieściło artykuł P. Šafarika: *O Rezmanach i Furlańskich Słowinach*. Autor wymienia wśród badaczy zajmujących się tymi szczepami Słoweńca — Stan-ko Vraza. Podkreśla, iż mimo całkowitej izolacji od reszty Słowian, Rezmanie i Słowini utrzymali swą narodowość — język ich określa jako „odrywek dialektu korutańskiego-słowieńskiego, czyli windskiego”¹⁶. Do problemu Słowinów powraca wybitny slawista rosyjski Izmil Sriezniewski w rozprawie *Słowiny we Friulu*, którą drukuje „Jutrzenka”. W opisie ich życia i zwyczajów wskazuje na szereg podobieństw łączących Słowinów ze Słoweńcami kraińskimi i kryneckimi¹⁷. „Pamiętnik Powszechny Nauk i Umiejętności” ogłosił między innymi artykuł Napoleona Medyńskiego *Sławianie na Węgrzech*, gdzie przytoczył nieco danych sta-

¹² Tamże, 1834, nr 15, s. 113—116.

¹³ N. Medyński, *O narodach iliryjskich a w szczególności o Serbach*, „Pamiętnik Powszechny Nauk i Umiejętności”, 1835, t. II, s. 340—361, zob. Misio-wa, ... op. cit., s. 199—200.

¹⁴ „Jutrzenka”, 1842, nr 15, s. 191—192.

¹⁵ E. Kucharska, *Działalność slawistyczna Piotra Dubrowskiego*, Wrocław 1974, s. 29—32; M. Straszevska, *Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832—1848*, cz. 2, s. 220—227.

¹⁶ „Jutrzenka”, 1842, nr 9, s. 109—113, por. Kucharska, ... op. cit., s. 39.

¹⁷ Tamże, 1843, cz. 2, s. 191—205. Ten sam artykuł, nieznacznie tylko zmienio-ny i zatytułowany *Sławieni we Włoszech* wydrukowały „Rozmaitości”, 1844, nr 34.

tystycznych odnoszących się do Słoweńców zamieszkujących trzy południowo-zachodnie komitaty. Liczbę Wendów, lub inaczej Wandalów, określa na około 40 tys.¹⁸

W Słowenii znalazł się w r. 1840 Edward Dembowski, powracający z Włoch. Swoje wrażenia ogłosił w dwóch artykułach, które ukazały się w warszawskim „Czasie” i „Przeglądzie Naukowym”. W pierwszym z nich *Obrazy Krainy* opisuje swój pobyt w Gorycji, Krainie i Trieście. Z uznaniem wyraża się o poezji ludowej, natomiast krytycznie ocenia poziom piśmiennictwa i oświaty¹⁹. Drugi artykuł *Cyrknieckie Jezioro* zawiera krótki opis jeziora oraz słynnych grot w okolicach Postojny. W drugiej części dał Dembowski próbę przekładu legendy ludowej²⁰.

Przykładem zainteresowania folklorem słoweńskim może być krótki artykuł *Taniec styryjskich Sławian*, który zamieściły „Rozmaitości”²¹.

Próbie pełniejszego przedstawienia dziejów kultury Słowian podjął Aleksander Tyszyński w rozprawie *Rys historyczny oświecenia Słowian*, opublikowanej w „Bibliotece Warszawskiej”²². W krótkim zarysie dziejów piśmiennictwa Słowian iliryskich podnosi skromne w tej mierze osiągnięcia Słoweńców, dodaje jednak, że ozdobą ich literatury jest pieśń ludowa. Wymienia tu przede wszystkim zbiór pieśni Stanko Vraza, podkreśla, że Vraz korzystał przy jego opracowaniu ze zbioru Emila Korytki, Polaka, internowanego w Lublanie, badacza folkloru Krainy. W przypisie dodaje, że Korytko, po ogłoszeniu w gazecie swego zamiaru gromadzenia pieśni, uzyskał pomoc wielu osób, lecz na koniec nie doczekał się ich wydania. Pierwszą informacją o działalności Korytki zamieścił, za pośrednictwem „Ost und West”, poznański „Tygodnik Literacki”²³. Wykorzystano tu fragment wstępnej rozprawy, którą napisał Korytko do swego zbioru pt. *O poezji gminnej*, ogłoszonej po nie-

¹⁸ „Pamiętnik Powszechny Nauk i Umiejętności”, 1835, t. I, s. 390—415, zob. Misiowa, op. cit., s. 198—200, 215.

¹⁹ „Czas”, 1841, nr 50, 51, 52, E. Dembowski, *Pisma*, Kraków 1955, t. I, s. 11—22, Durković-Jakšić, op. cit., s. 193.

²⁰ „Przegląd Naukowy”, 1842, t. I, nr 4, s. 161—168, E. Dembowski..., s. 65—71.

²¹ „Rozmaitości”, 1835, nr 55, s. 40; Niedziela (op. cit., s. 71) zbyt pochopnie przypisuje autorstwo Emilowi Korytce.

²² A. Tyszyński, *Rys historyczny oświecenia Słowian*, „Biblioteka Warszawska”, 1840, t. III, s. 293. Pierwszy tom zbioru (*Slovenske pesmi krajinskaiga naroda*) ukazał się w Lublanie w r. 1839, ostatni, piąty w r. 1844. Twierdzenie jakoby Vraz korzystał ze zbiorów Korytki zakwestionował Dubrowski odwołując się do przedmowy Vraza w II tomie jego zbioru. Vraz zarzucił tam Korytce brak dostatecznej znajomości narzecza krańskiego i niepoprawność wydania. Na tej podstawie odrzuca Dubrowski możliwość wykorzystania zbioru Korytki przez Vraza. (*Uwagi P. Dubrowskiego nad artykułem p. Tyszyńskiego...* „Biblioteka Warszawska”, 1843, t. II, s. 243—292).

²³ „Tygodnik Literacki”, 1838, nr 24, s. 192.

miecku w „Ost und West”²⁴. Korytko zapowiada w niej wydanie kraińskich pieśni ludowych, wyraża podziękowanie Jożefowi Rudeżowi za pomoc w ich gromadzeniu, wymienia najlepsze z utworów.

„Jutrzenka” ze szczególną uwagą śledziła wszystkie poczynania literackie Słowian południowych. Opublikowano w niej *Przegląd bibliograficzny zbiorów słowiańskich pieśni ludu Šafarika*²⁵, w którym znalazły się niemieckie tłumaczenie ballady kraińskiej, wydanej przez Valentina Vodnika, zbiory słoweńskich pieśni Franciszka Čelakowskiego, Stanko Vraza i Emila Korytki²⁶. Wymieniono również almanach *Kranjska Čbelica*, wydawany przez Michała Kastelca, który w III i IV tomie zawiera pieśni ludowe oraz kraińskie pieśni zebrane przez Andreja Smole.

Postacią, której działalność literacka była dobrze znana wśród polskich słowianofilów był wymieniony już Stanko Vraz. Swoją popularność zawdzięczał głównie temu, iż był czołowym przedstawicielem literackiego nurtu w ruchu iliryjskim. Powszechne uznanie zyskał jego zbiór pieśni ludowych (*Narodne pesmi ilirske*), wydany w r. 1839. Był pierwszą książką wydrukowaną wg nowej pisowni chorwackiej. Wydanie zbioru zapowiadano już na rok przed jego ukazaniem się²⁷. Wychodził on, zdaniem „Rozmaitości”, naprzeciw życzeniom tych, którzy znając do tej pory serbskie pieśni Vuka Karadžicia pragnęli poznać pieśni innych ludów południowo-słowiańskich²⁸. Z utworów poetyckich Vraza znane były ponadto *Djulabije*, oraz *Glasi iz dubrave žeravinske*²⁹. Pojawienie się w r. 1842 nowego czasopisma iliryjskiego „Koło”, którego współzałożycielem był Vraz, zostało odnotowane dwukrotnie w „Jutrzence”, przy czym zapoznano czytelników z treścią pierwszego numeru. Znalazła się w nim rozprawa Urbana Jarnika *Obraz słoweńskiego narzecza w Karyntii*, ze wstępem Vraza³⁰. Vraz jest autorem interesującego artykułu *Przegląd Literatury Słowian Południowych za r. 1842*, który ogłosiła „Jutrzenka”³¹. Gdy chodzi o literaturę iliryjską, interesują go utwory drukowane w nowej pisowni — wymienia tylko trzy pozycje napisane w „narzeczu pospolitym”, to jest kraińskim. Są to trzeci tom zbioru Korytki, encyklopedyczne dzieło *Blaže in nežice*, Antona Slomšeka i powieść Jože Zemlije *Sedim sinov*. Przykładem ciągle

²⁴ J. M a g n u s z e w s k i, *Sprawy słowiańskie...*, s. 103.

²⁵ „Jutrzenka”, 1842, nr 23, s. 285.

²⁶ Dubrowski nie omieszczał uczynić uwagi o niepoprawnym wydaniu zbioru Korytki. Tamże..., s. 285.

²⁷ „Tygodnik Literacki”, 1838, nr 37, s. 286; „Rozmaitości”, 1838, nr 8, s. 63.

²⁸ „Rozmaitości”, 1839, nr 43, s. 344; 1839, nr 48, s. 383.

²⁹ P. D u b r o w s k i, *Literatura iliryjska*, „Biblioteka Warszawska 1841, t. I, s. 654, „Jutrzenka” 1842, nr 9, s. 118, nr 14, s. 184.

³⁰ „Jutrzenka” 1842, nr 9, s. 118; nr 17, s. 219.

³¹ Tamże, 1843, t. III, s. 20—51.

dużego zainteresowania pieśnią ludową jest artykuł w „Rozmaitościach” — *Słowo o zbiorach pieśni narodów słowiańskich*. Znalazła się w nim wzmianka o zbiorze Matii Ahacela *Pieśni kraińskie i styrskie*³².

Artykuły poświęcone literaturze iliryjskiej pojawiają się wówczas w szeregu pismach. „Roczniki Krytyki Literackiej” publikują artykuł *Literatura nowoiliryjska*, autora podpisującego się A. A. Z., który deklaruje się jako zwolennik iliryzmu. Podkreślając zalety nowej pisowni dodaje, że przyjęli ją również pisarze słoweńscy Stanko Vraz i Anton Murko³³. Z punktu widzenia iliryzmu pisywali swoje korespondencje dla „Tygodnika Literackiego” Wojciech Cybulski i August Mosbach³⁴. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Cybulskiego *Przegląd literatury słowiańskiej za r. 1842*, wydrukowany w poznańskim czasopiśmie „Rok”³⁵. Autor podkreślając wspólnotę języka wszystkich „ilirów”, widzi tylko pewne odrębności w Bułgarii i Krainie. Mówiąc o antagonizmie serbsko-chorwackim, jako głównej przeszkodzie w stworzeniu wspólnoty iliryjskiej, podnosi dotychczasową beczynność i obojętność Słoweńców. W przeglądzie literatury wymienia między innymi nowy, powiększony zbiór pieśni Vraza, a wśród periodyków — „Koło”³⁶. Poezję iliryjską ożywił, jego zdaniem, ten sam narodowy duch, którym natchniona była ówczesna poezja polska.

Z pewnością osobą dobrze znaną w polskich kręgach słowianofilskich był, cieszący się wielkim autorytetem w Słowiańszczyźnie, Bartłomiej Kopitar. Najwięcej wiadomości o jego życiu i działalności przekazały „Rozmaitości”. Pierwsza wzmianka dotyczy wydania przez Kopitara XI-wiecznego zabytku cerkiewno-słowiańskiego *Glagolita Cloasianus*. W dziele tym znalazł się również najstarszy tekst słoweński tzw. *Brižinske Spomenike* z X w.³⁷

W tym samym roku doniosły „Rozmaitości” o przyznaniu Kopitarowi medalu przez Akademię rosyjską³⁸. Więcej informacji o uczonym zawierał jego nekrolog. Jako jedną z jego ostatnich prac wymieniono tu opracowanie psalterza polskiego, odnalezione w klasztorze św. Floria-

³² „Rozmaitości”, 1836, nr 8, s. 64. Prawdziwy tytuł zbioru, wydanego wspólnie ze A. Słomńskim brzmi: *Pesme po Koroškim in Štajerskim znane, zob. K. Glaser, Zgodovina slovenskega slovstva*, Ljubljana 1894, t. II, s. 197.

³³ Roczniki Krytyki Literackiej, 1842, nr 76, s. 93. Tej samej treści artykuł zamieścił na emigracji „Demokrata Polski”, powołując się na „Gazetę Augsburską” („Demokrata Polski” 1843, t. 5, s. 108—110).

³⁴ „Tygodnik Literacki” 1939, nr 22, s. 191; nr 41, s. 327, 1841, nr 44, s. 361; zob. Magnuszewski, *Sprawy słowiańskie...*, s. 104.

³⁵ „Rok” 1843, t. II, s. 74—127.

³⁶ W omówieniu treści I tomu mylnie podano tytuł rozprawy Jarnika, *O-braz słoweńskiego narzecza w Krainie, zamiast w Karyntii*. Tamże, s. 100.

³⁷ „Rozmaitości”, 1836, nr 18, s. 143, Niedziela, op. cit., s. 71.

³⁸ Tamże, 1836, nr 52, s. 417.

na w Linzu³⁹. W związku z powyższym, w jednym z kolejnych numerów ukazało się sprostowanie, podpisane „Galicjanin”, w którym stwierdzono, że wydawcą wspomnianego psalterza był hr. St. Dunin-Borkowski, zaś sam Kopitar miał w tej sprawie odegrać jakąś „mało szaczną rolę”⁴⁰. Ostatnią informacją o Kopitarze w „Rozmaitościach” była notatka dotycząca sprzedaży jego biblioteki⁴¹. Natomiast „Roczniki Krytyki Literackiej” pozwoliły sobie zamieścić uwagę krytyczną pod adresem uczonego. Sprawa dotyczyła naukowego komentarza do wydawanego przez Kopitara średniowiecznego słownika grecko-słowiańskiego. Autor krytyki zarzuca Kopitarowi sposób w jakim zaatakował on swoich literackich przeciwników⁴².

„Rozmaitości” wspomniały o innym, wybitnym słoweńskim sławie, Franciszku Miklošiču. Poinformowano o jego wyborze na stanowisko cenzora literatury słowiańskiej i greckiej w Wiedniu, oraz o najnowszej jego pracy *Radices lingue slavonicae veteris dialecti*⁴³.

Ze zrozumiałych względów, polskie czasopisma literackie interesowały się stanem czasopiśmiennictwa w krajach słoweńskich. O periodykach iliryjskich „Danicy” i „Kole” wiedziano sporo — znacznie mniej o czasopismach czysto słoweńskich. W artykule *Literatura sławiańska*, zamieszczonym w „Rozmaitościach” znalazła się wzmianka o almanachu *Kranjska Čbelica*, wychodzącym od r. 1830⁴⁴. Innym razem ogłoszono zapowiedź redaktora Michała Kastelca o mających wkrótce ukazać się IV i V tomie pisma⁴⁵.

O powstaniu pierwszego, stałego czasopisma słoweńskiego „Rolniczych i rzemieślniczych nowin” („Kmetijske in rokodelske novice”) do wiadujemy się z korespondencji ze Lwowa, ogłoszonej w „Jutrzence”⁴⁶. Autor listu podpisujący się Czech, podkreśla, iż jest to pierwsze czasopismo krańskie, wydaje się być jednak zawiedziony, ponieważ drukowane jest wg starej pisowni krańskiej.

Sporo informacji dotyczących działalności literackiej i naukowej Słoweńców dostarczyły *Doniesienia literackie* pióra Šafarika, wydrukowane w „Tygodniku Literackim” za pośrednictwem „Ost und West”⁴⁷. Wy-

³⁹ Tamże, 1844, nr 35, s. 279, Niedziela, op. cit., s. 72.

⁴⁰ Tamże, 1844, nr 37, s. 295, Niedziela, op. cit., s. 72.

⁴¹ Tamże, 1845, nr 29, s. 235, Niedziela, op. cit., s. 72.

⁴² Roczniki Krytyki Literackiej 1842, nr 3, s. 12.

⁴³ „Rozmaitości” 1844, nr 41, s. 326—327.

⁴⁴ Tamże, 1832, nr 49, s. 404.

⁴⁵ Tamże, 1834, nr 14, s. 111. Piąty i ostatni zarazem tom *Kranjskiej Čbelicy* ukazał się dopiero w r. 1848.

⁴⁶ „Jutrzenka” 1843, t. 2, s. 245. Nie wykluczone, że autorem może być wspomniany Karol Zap, zwolennik iliryzmu.

⁴⁷ „Tygodnik Literacki” 1836, nr 37, s. 286, Magnuszewski, *Sprawy słowiańskie...*, s. 103.

mieniony w nich został Urban Jarnik, jako autor słownika narzecza iliryskiego, Anton Slomšek, którego zasługą jest wydanie wielu „użytecznych książek” i troska o język słoweński. Zasygnalizowano znajdujące się wówczas w rękopisie: dzieło Antona Krempla, przedstawiające wierszem dzieje Styrii⁴⁸, książkę treści satyrycznej *Vedež* Andreja Gutmanna, oraz pieśni słoweńskie nie żyjących już pisarzy Dragutina Samperla i Stefana Modrinjaka. Doniesiono o przygotowywanym od pięciu lat przez Belakina Cafa słowniku etymologicznym dialektów słowiańskich, oraz mającym się wkrótce ukazać zbiorze pieśni ludowych Vraza.

Dla Słoweńców, w pierwszym okresie ich odrodzenia narodowego, sprawą najważniejszą było stworzenie jednolitego języka literackiego „Rozmaitości” informowały za pośrednictwem prasy wiedeńskiej o pracach językoznawczych uczonych słoweńskich. W roku 1832 ukazała się notatka o wydaniu słownika *wendyjsko-niemieckiego* i *niemiecko-wendyjskiego*, opracowanego przez Antona Murko⁴⁹. W tymże roku dwukrotnie poruszono sprawę wydania dzieła Urbana Jarnika *Próba etymologikona dialektu słoweńskiego Środkowej Austrii*. Wysunięto również postulat opracowania słownika do gramatyki Franciszka Metelki, wydanej w r. 1825⁵⁰.

Z tego, co zostało wyżej powiedziane, wynika, że w omawianym okresie niewiele wiedziano w Polsce o życiu Słoweńców i ich odrodzeniu narodowym. Krótkie, częste nieściśle wzmianki, zamieszczane w kilku czasopismach, sygnalizowały zaledwie istnienie rozbitego politycznie i kulturalnie narodu słoweńskiego i jego wysiłki do odrodzenia języka i literatury. Na podstawie tych doniesień, w pewnym okresie, może się wydawać, że życie kulturalne Słoweńców zostało jak gdyby wchłonięte przez iliryzm, którego ideologia znajdowała wielu zwolenników w kręgach polskich słowianofilów. Prawie nie zauważona pozostała działalność narodowo-demokratycznego nurtu w słoweńskim ruchu narodowym, to jest grupy młodych pisarzy skupionych wokół *Kranjskiej Čbelicy*. Zdumiewającym jest fakt całkowitego pominięcia milczeniem osoby największego poety słoweńskiego France Prešerena, oraz jego bliskiego współpracownika i przyjaciela Matii Čopa⁵¹.

⁴⁸ Książka ta, nosząca tytuł *Dogodovščine štajerske zemlje*, wyszła drukiem w Grazu w r. 1845 (Glaser, *Zgodovina...*, s. 183).

⁴⁹ „Rozmaitości” 1832, nr 43, s. 357, Niedziela, op. cit., s. 71.

⁵⁰ Tamże, nr 22, s. 189, nr 43, s. 357.

⁵¹ Niedziela, op. cit., s. 72.

ANTONI CETNAROWICZ

LES SLOVÈNES ET L'ÉCHO DE LEUR RENAISSANCE NATIONALE
DANS LA PRESSE POLONAISE DURANT LES ANNÉES 30 ET 40 DU XIX S.

Les préoccupations des Slaves reflètent, dans les années 30 et 40 du XIX s., les symptômes de la vie intellectuelle du pays. Nous retrouvons leur description complète dans la presse littéraire de l'époque, surtout dans celle du milieu de Lwow et de Poznan. Suivant l'intérêt porté à la Slovénie Méridionale, nous pouvons remarquer l'insuffisance accordée aux problèmes slovènes. Les remarques concernant la renaissance culturelle des Slovènes sont laconiques et très dispersées. Elles proviennent en majeure partie des relations des personnes — spécialistes de la Slovénie — voyageant à travers le territoire slovène, des lettres et articles de presse étrangère réimprimés ainsi que des fragments édités d'ouvrages d'érudits slavistes. Les Slovènes les plus connus sont: le slaviste Jernej Kopitar et le poète Stanko Vraz.

АНТОН ЦЕТНАРОВИЧ

СЛОВЕНЦЫ И ОТКЛИКИ НА ИХ НАЦИОНАЛЬНО-ОСВОБОДИТЕЛЬНОЕ
ДВИЖЕНИЕ В ПОЛЬСКОЙ ПЕРИОДИЧЕСКОЙ ПЕЧАТИ 30-х—40-х гг. XIX в.

Интерес к славянскому вопросу был в 30-х—40-х гг. XIX в. характерным признаком умственной жизни страны. Наиболее полно он отразился в современных литературных журналах, особенно во Львове и Познани. На фоне общего интереса к южным славянам, дела словенцев занимают мало места. Сообщения, связанные с возрождением словенской культуры, отрывочны и лаконичны. Они находились в отчетах путешественников по словенским территориям славяноведов, переписке, перепечатках из зарубежной печати и в опубликованных отрывках научных работ ученых-славистов. Наибольшей известностью среди словенцев пользовались славист Ерней Копитар и иллирийский поэт Станко Враз.